

Ewangelia Jana

Rozdział 21

1. Potem się zaś ukazał Jezus uczniom u morza Tyberyjadzkiego, a ukazał się tak. 2. Byli pospołu Szymon Piotr i Tomasz, którego zowią Dydymus, i Natanael, który był z Kany Galilejskiej, i synowie Zebedeuszowi, i drudzy dwaj z uczniów jego. 3. Rzekł im Szymon Piotr: Pójdę ryby łowić. Mówią mu: Pójdziemy i my z tobą. I szli, i wnet wstąpili w łódź, a onej nocy nic nie pojмали. 4. A gdy już było rano, stanął Jezus na brzegu; wszakże nie wiedzieli uczniowie, żeby był Jezus. 5. "Rzekł im tedy Jezus: **Dzieci! a macieź co jeść?** Odpowiedzieli mu: Nie mamy. 6. A on im rzekł: **Zapućcie sieć po prawej stronie łodzi, a znajdziecie.** I zapućcili, a już dalej nie mogli jej ciągnąć przed mnóstwem ryb. 7. I rzekł on uczeń, którego miłował Jezus Piotrowi: Pan jest. Szymon tedy Piotr, usłyszawszy iż Pan jest, przepasał się koszulą, (albowiem był nagi) i rzucił się w morze. 8. A drudzy zasię uczniowie przybyli w łodzi; (bo niedaleko było od brzegu, ale jakoby na dwieście łokci) ciągnąc sieć z rybami. 9. A gdy wstąpili na brzeg, ujrzeni węgle nałożone, i rybę na nich leżącą i chleb. 10. Rzekł im Jezus: **Przynieście z tych ryb, któreście teraz pojмали.** 11. Wstąpił tedy Szymon Piotr i wyciągnął sieć na ziemię, pełną wielkich ryb, których było sto pięćdziesiąt i trzy; a choć ich tak wiele było, nie zdarła się sieć. 12. Rzekł im Jezus: **Pójdźcie, obiadjcie.** I żaden z uczniów nie śmiał go pytać: Ty ktoś jest? wiedząc, że jest Pan. 13. Tedy przyszedł Jezus i wziął on chleb, i dał im, także i rybę. 14. A toć już trzeci raz ukazał się Jezus uczniom swoim po zmartwychwstaniu. 15. A gdy obiad odprawili, rzekł Jezus Szymonowi Piotrowi: **Szymonie Jonaszowy, miłujesz mię więcej niżeli ci?** Rzekł mu: Tak jest, Panie! ty wiesz, że cię miłuję. Rzekł mu: **Paśże baranki moje.** 16. Rzekł mu zasię po wtóre: **Szymonie Jonaszowy! miłujesz mię?** Rzekł mu: Tak jest, Panie! ty wiesz, że cię miłuję. Rzekł mu: **Paśże owce moje.** 17. Rzekł mu po trzecie: **Szymonie Jonaszowy! miłujesz mię?** I zasmucił się Piotr, że mu po trzecie rzekł: **Miłujesz mię?** I odpowiedział mu: Panie! ty wszystko wiesz, ty znasz, że cię miłuję. Rzekł mu Jezus: **Paśże owce moje.** 18. **Zaprawdę, zaprawdę powiadam tobie: Gdyś był młodszym, opasywałeś się i chodziłeś, kędyś chciał; lecz gdy się zestarzejesz, wyciągniesz ręce twoje, a inny cię opasze i poprowadzi, gdzie byś nie chciał.** 19. A to powiedział, dając znać, jaką śmiercią miał uwielbić Boga. A to powiedziawszy, rzekł mu: **Pójdź za mną.** 20. A Piotr obróciwszy się, ujrzał onego ucznia, którego miłował Jezus, pozad idącego, który się też był położył przy wieczerzy na piersiach jego, i rzekł był: Panie! któryż jest ten, co cię wyda? 21. Tego ujrawszy Piotr, rzekł Jezusowi: Panie! a ten co? 22. Rzekł mu Jezus: **Jeźlibym chciał, żeby on został, aż przyjdę, co tobie do tego? Ty pójdź za mną.** 23. I wyszła ta powieść między braci, żeby on uczeń umrzeć nie miał. Lecz mu nie rzekł Jezus, iż nie miał umrzeć; ale: **Jeźli chcę, aby został aż przyjdę, cóż tobie do tego?** 24. Tenci jest on uczeń, który świadczy o tem, i to napisał; a wiemy, że prawdziwe jest świadectwo jego. 25. Jest też jeszcze i innych wiele rzeczy, które czynił Jezus; które gdyby miały być wszystkie z osobna spisane, tuszę, iż i sam świat nie mógłby ogarnąć ksiąg, które by napisane były. Amen.

Biblia gdańska – przekład Pisma Świętego na język polski z roku 1632 dokonany wspólnie przez braci czeskich i kalwinistów. Jedno z najpopularniejszych polskich tłumaczeń protestanckich.